

ROK TRZYDZIESTY

ÓSMY

ZESZYT PIERWSZY

RUCH PRAWNICZY  
EKONOMICZNY  
i SOCJOLOGICZNY

ORGAN  
UNIwersytetu im. A. Mickiewicza  
i Akademii Ekonomicznej  
w Poznaniu

KWARTAŁ PIERWSZY

WARSZAWA—POZNAŃ 1976  
PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

## KOMITET REDAKCYJNY

### Redaktorzy

Stanisław Borowski, Stanisław Kowalski (zast. redaktora naczelnego),  
Anna Michalska (sekretarz redakcji), Alfred Ohanowicz (redaktor na-  
czelny), Stanisław Smoliński (zast. red. naczelnego)

### Członkowie

Wiktor Jaśkiewicz, Seweryn Kruszczyński, Andrzej Kwilecki, Adam  
Łopatka, Władysław Markiewicz, Tadeusz Molenda, Teresa Rabska,  
Zbigniew Radwański, Aleksander Ratajczak, Tadeusz Szczurkiewicz,  
Jacek Trojanek, Waław Wilczyński, Franciszek Wróblewski, Zbigniew  
Zakrzewski

### Adres Redakcji

ul. Czerwonej Armii 90, 61-809 Poznań, Coll. Iuridicum UAM  
pokój 6, tel. 644-41, w. 290

Copyright by  
Państwowe Wydawnictwo Naukowe  
Warszawa 1976

Printed in Poland

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE — ODDZIAŁ W POZNANIU

Nakład 1600+130 egz. Ark. wyd. 22,5. Ark. druk. 17,5+1 wkł. Papier druk. sat.  
V kl. 70 g 70×100. Oddano do składania 16 XII 1975 r. Podpisano do druku w  
marcu 1976 r. Druk ukończono w marcu 1976 r. Zamówienie 163/82. R-1/431  
Cena zł 30,—

DRUKARNIA UNIWERSYTETU IM. A. MICKIEWICZA W POZNANIU

*Profesorowi dr. Tadeuszowi Szczurkiewiczowi  
w 80-lecie urodzin  
i 55-lecie pracy naukowo-dydaktycznej*



JAN SZCZEPAŃSKI

POGLĄDY TEORETYCZNO-METODOLOGICZNE  
TADEUSZA SZCZURKIEWICZA

Tadeusz Szczurkiewicz nie jest niestety pisarzem płodnym, lecz należy do tych nielicznych uczonych, którzy stworzyli własny styl uprawiania swojej dyscypliny naukowej. Chciałbym więc w poniższym szkicu zwrócić uwagę czytelników na niektóre cechy tego stylu uprawiania socjologii. Jeżeli bowiem styl ten nie był popularny w ostatnich dziesięcioleciach i rozwój socjologii polskiej szedł innymi drogami — przede wszystkim badań empirycznych, zwłaszcza badań ankietowych i kwestionariuszowych metodami reprezentacyjnymi — to w chwili obecnej obserwujemy powstające rozczarowanie, że metody nie doprowadziły do nowej syntezy i nowych teorii wyjaśniających problemy współczesności, ani też nie doprowadziły do stworzenia skutecznych zastosowań praktycznych. Uważam więc za wysoce prawdopodobne, że w najbliższych latach, styl uprawiania socjologii, jaki stworzył Szczurkiewicz, zostanie na nowo „odkryty” i jego prace spotkają się z zasłużonym zainteresowaniem.

Nie jestem oczywiście w stanie w krótkim szkicu omówić wszystkich cech charakterystycznych tego stylu i dlatego ograniczę się do kilku punktów.

I

Wydaje mi się przede wszystkim, że na uwagę zasługują jego analizy filozoficznych podstaw socjologii, a przede wszystkim rozważania nad ontologią społeczną. Jego analiza stanowisk w ontologii społecznej starającej się odpowiedzieć na pytanie, jakiego rodzaju rzeczywistością jest grupa społeczna (T. Szczurkiewicz, *Studia socjologiczne*, s. 337 - 366) jest, jak na razie, jedyna w polskiej literaturze. Zagadnienia ontologiczne porusza on jeszcze przy wielu innych okazjach, wyniki tych analiz są dla niego bowiem narzędziem w analizach podstaw filozoficznych różnych teorii i systemów socjologicznych. Podkreślmy, że zagadnienia ontologiczne były ostro dyskutowane w czasie wielkiej kontrowersji między psychologizmem i socjologizmem na przełomie wieku XIX i XX. Potem sądzono, że socjologia może się rozwijać jako nauka empiryczna, nie wnikając w

zagadnienia istoty badanej przez siebie rzeczywistości. Ten swoisty operacjonizm, przyjmowany milcząco przez empiryków nie zdających sobie sprawy, że zawsze zakładają jakieś tezy dotyczące natury badanych zjawisk i procesów, prowadził do niezwracania uwagi na rozważania T. Szczurkiewicza — po prostu nie widziano potrzeby zajmowania się ontologią społeczną.

Wydaje mi się jednak, że poglądy T. Szczurkiewicza w tej dziedzinie są bardzo ważne i że będą mieć zasadniczy wpływ, gdy socjologia zechce wyjść ze ślepych zaułków naiwnego realizmu, stanowiącego podstawę większości badań empirycznych. Sformułował je Szczurkiewicz po raz pierwszy w krótkim eseju pt. *Zasadnicze stanowiska socjologów w ujmowaniu grupy społecznej*, przedrukowanej w zbiorze *Rasa, rodzina, środowisko* (1938), a w *Studiach socjologicznych* poglądy te rozwinął. Zasługa Szczurkiewicza nie polega na tym, że on te poglądy stworzył, lecz na tym, że z licznych prac i pism socjologicznych, zajmujących się tymi zagadnieniami bezpośrednio lub formułującymi takie tezy pośrednio, lub po prostu przyjmując różne milczące założenia, odczytał i sformułował je w czterech stanowiskach podstawowych. Przejawiła się tutaj szczególna zdolność Szczurkiewicza, demonstrowania, także w analizach systemów socjologicznych, odczytywania założeń przyjmowanych milcząco i nie formułowanych wyraźnie. T. Szczurkiewicz podkreśla: „Jeśli nawet socjologowie niechętnie podejmują te problemy, to jednak zdają sobie sprawę z tego, że u podstaw ich poznawczego ujmowania rzeczywistości społecznej (współżycia społecznego) kryje się zawsze takie lub inne założenie ontologiczne dotyczące grupy społecznej, czyli jakieś określone stanowisko w teorii rzeczywistości grupy społecznej” (*Studia socjologiczne*, s. 338).

Analizy Szczurkiewicza wymagają dobrego przygotowania filozoficznego. Jednym z podstawowych założeń, które przyjmował on jako oczywiste i nie wymagające nawet sformułowania, była teza o pełnej samowiedzy filozoficznej i logicznej socjologii. Szczurkiewicz zdobywał swoje wykształcenie socjologiczne od mistrzów końca XIX i początku XX w., którzy do socjologii przychodzili od filozofii. Zarówno Durkheim jak i Znaniecki chcieli budować systemy filozoficzne, a socjologia była im potrzebna dla rozwiązania niektórych zagadnień tych systemów. Stąd byli oni szczególnie nastawieni na traktowanie socjologii pod kątem widzenia potrzeb tych systemów, szczególnie wrażliwi na filozoficzne konsekwencje takich czy innych tez socjologicznych. Siedząc dorobek socjologii Szczurkiewicza możemy w nim zauważyć tę samą troskę o zdawanie sobie sprawy z filozoficznych implikacji tez socjologicznych.

Szczególnie jednak niepokoi Szczurkiewicza problem rzeczywistości społecznej. Socjologia jest dla niego odrębną nauką, badającą swoistą dziedzinę rzeczywistości dla której fakt współżycia społecznego jest faktem pierwotnym (*Studia socjologiczne*, s. 327), a zatem bez wyraźnego wyjaś-

nienia tego, co „społeczne” socjolog nie będzie wiedział, jak tłumaczyć zjawiska i procesy zachodzące w tej sferze rzeczywistości, gdyż będzie mieszał nominalistyczny punkt widzenia, bardzo często nieświadomie przyjmowany przez badaczy posługujących się metodami statystyczno-reprezentacyjnymi, z interpretacjami realistycznymi, wtedy gdy starają się uogólniać swoje wypowiedzi o zachowaniach grupy. Dla Szczurkiewicza cały zakres badań socjologii jako nauki pozostaje w zakresie wyznaczonym przez ten podstawowy fakt współzycia społecznego. Skutki tego współzycia, jego wytwory materialne i niematerialne, jego formy, jego wpływ kształtujący na osobników ludzkich nie mogą być wyjaśnione dopóki nie wyjaśnimy tego, co jest ich podstawową przyczyną, tzn. natury i rzeczywistości faktów współzycia. Szczurkiewicz odrzuca wyjaśnienia psychologizyczne i behawiorystyczne. Dla niego grupa społeczna jest rzeczywistością nieprzywiedlną, swoistą, faktem pierwotnym. Nie da się ona wytłumaczyć ani teoriami kontraktualistycznymi ani behawiorystycznymi. Organizacja społeczna grupy jest czymś więcej niż sumą, zbiorowość czymś więcej niż zbiorem. Podstawą występowania wszelkich form zbiorowości jest grupa społeczna i naturze jej rzeczywistości Szczurkiewicz poświęca najwięcej uwagi.

Jest to zagadnienie metasocjologiczne, ale przecież decydujące dla uprawiania socjologii w sposób świadomy. Fakt istnienia grup ludzkich, ich trwałości i ciągłości ponadindywidualnej, tzn. utrzymującej swoją identyczność mimo zmiany indywidualnych członków, może być tłumaczony w wieloraki sposób. Szczurkiewicz kodyfikuje te stanowiska kładąc nacisk na polemikę ze stanowiskami skrajnego nominalizmu czy też stanowiskami idealistycznymi, a więc stanowiskiem fikcjonizmu i modalizmu genetycznego lub apriorycznego, polemizuje także ze skrajną postacią realizmu, jaka przejawiała się zwłaszcza w różnych odmianach socjologizmu. Swój własny pogląd w tej sprawie Szczurkiewicz formułuje na gruncie badań empirycznych, przestrzega przed traktowaniem metafizycznym rozważań ontologicznych, jednakże wydaje mi się, że umiarkowana postać realizmu jest mu najbliższa. Przyjmując podstawowe tezy marksizmu i marksistowską teorię człowieka, Szczurkiewicz opowiada się za realizmem metodologicznym jako najbardziej heurystycznym. „Raz jeszcze chciałbym podkreślić, że w moim przekonaniu wiele przemawia za swoistym realizmem w ujmowaniu grupy społecznej, ale realizmem niewyraźnym w żadnym języku współczesnych nauk społecznych, które w ujmowaniu całościowych struktur operują jak dotąd tylko mętnymi, wieloznacznymi, a raczej pustymi przenośniami literackimi [...]” (*Studia socjologiczne*, s. 366).

## II

Drugie zagadnienie istotne dla rozważań Szczurkiewicza w zakresie teorii socjologii dotyczy stosunków między psychologią i socjologią. Trze-

ba podkreślić, że jest to problem ściśle powiązany z jego badaniami ontologii społecznej. Podstawową bowiem sprawą ontologii jest zagadnienie czy rzeczywistość społeczna grupy nie sprowadza się tylko do faktów i procesów psychologicznych, do różnego rodzaju przeżyć składających się na więź i organizację społeczną grupy. Dla wielu socjologów współczesnych badania grupy społecznej to po prostu badania postaw, nastawień, opinii i zachowań jej członków. Więź społeczna jest albo tylko więzią emocjonalną, albo także więzią wzajemnych oddziaływań, w których jednak zjawiska psychiczne grają podstawową rolę. Oczywiście trzeba odróżnić psychologizm metodologiczny od psychologizmu jako tezy ontologicznej, ale w obu postaciach przecież psychologizm prowadził w konsekwencji do podporządkowania socjologii i zaprzeczenia jej samostanności naukowej. Zasługą Szczurkiewicza jest znowu wydobycie w sposób jasny implikacji metodologicznych i filozoficznych różnych postaci psychologizmu. Szczególnie warto przypomnieć rozważania Szczurkiewicza i polecić je tym socjologom, którzy się tezami psychologizmu bezrefleksyjnie posługują. Jest to sprawa w socjologii polskiej obecnie bardzo aktualna i dlatego rozważania Szczurkiewicza trzeba wyeksponować i popularyzować.

Jak to wynika z powyżej już scharakteryzowanego stanowiska ontologicznego Szczurkiewicza, jest on także przeciwnikiem psychologizmu w jego różnych postaciach. Oczywiście psychologizmu w socjologii. Wykazuje on jego fałszywość w następujący sposób: a) Z właściwości psychicznych jednostki ani z sumowania właściwości psychicznych jednostek wchodzących w skład danej grupy społecznej nie potrafimy wyprowadzić dedukcyjnie ani kultury, ani ustroju danej grupy, ani jej stosunków z innymi grupami. Dalej — jednostki należą do różnych grup różniących się poważnie -celami, organizacją, ustrojem i innymi cechami, zatem te elementy rzeczywistości grup nie mogą być sprowadzane do cech psychicznych jej członków. Grupy te mają zróżnicowane instytucje i jednostka należąc do kilku tak zróżnicowanych grup dostosowuje do nich swoje właściwości psychiczne, gdyż grupy „stawiają jednostce wymagania daleko posuniętego opanowywania zdyscyplinowania wewnętrznego, tłumienia przejawów pewnych właściwości psychicznych, silniejszego rozwinięcia innych, czyli wymaganie określonej strukturyzacji psychospołecznej" (*Studia socjologiczne*, s. 448). b) Człowiek nie jest tylko czystą psychiką, lecz posiada również ciało. W stycznościach ludzie są wzajemnie doznawani jako całości psychofizyczne, a procesy psychiczne są dostrzegane przez ich przejawy cielesne. Zatem wzajemne oddziaływania i stosunki są także wyznaczane przez „składniki przestrzenno-moralne", wreszcie zależą od takich czynników społecznych, jak pozycja społeczna, miejsce w hierarchiach itp. c) To, co uważa się za pierwotne czynniki psychiczne jest bardzo często wynikiem działania środowiska społecznego czy naturalnego na cechy wrodzone, zależy od chronologicznego następ-

stwa oddziaływań środowiska, a zatem jest rzeczą bardzo trudną do ustalenia, co jest pierwotnym czynnikiem psychicznym i czy nie zachodzi odwrotny kierunek działania przyczynowego, d) Wreszcie w każdej dyspozycji psychofizycznej nabytej i w każdym odruchu warunkowym zawarte są elementy społeczne i pozaspołeczne, a więc nie tylko psychiczne. Zachowanie człowieka nie jest więc „wyznaczone przez immanentne tylko tendencje rozwojowe wrodzonych dyspozycji psychofizycznych [...] ani przez immanentne związki strukturalne między dyspozycjami wrodzonymi czy nabytymi, ale przede wszystkim przez poznane właściwości i struktury przysługujące obiektywnie przedmiotom, na które oddziałujemy” (*Studia socjologiczne*, s. 451).

W ten sposób Szczurkiewicz przedstawia skrajną tezę psychologizmu ontologicznego dodając, że rola narzędzi produkcji w wyznaczaniu stosunków społecznych jest ważniejsza niż cech psychicznych ludzi, którzy się nimi posługują. Psychologizm jednak występuje jeszcze w innych postaciach. Umiarkowana postać psychologizmu w socjologii proponuje tezy mniej radykalne. Wprawdzie w faktach i procesach społecznych występuje wiele elementów niepsychicznych, tym niemniej zjawiska psychiczne stanowią istotną, bo motoryczną stronę sfery społecznej, zatem nie można jej wyjaśnić bez odwołania się do teorii psychologicznych. Krytyka Szczurkiewicza pod adresem tych poglądów idzie w kierunku wykazania rozbieżności w teoriach psychologicznych różnych szkół w tej nauce. „Rozbieżność w poglądach na założenia, przedmiot i metody psychologii, nawet niezależnie od rozbieżności w dziedzinie samej socjologii, określają w praktyce taki czy inny ich stosunek wzajemny” (*Studia socjologiczne*, s. 453). Szczurkiewicz uznaje, że znajomość psychologii jest konieczna dla socjologa, lecz „znajomość psychologii służyć ma socjologowi nie do jednej z wielu psychologicznej interpretacji faktów społecznych, lecz w tym celu, aby socjolog w analizie faktów społecznych umiał dokładnie wyróżnić to, co jest wynikiem działania wyznaczników czysto społecznych, które są właściwą domeną jego badań, od tego, co jest skutkiem działania wyznaczników czysto psychicznych [...]” (*Studia socjologiczne*, s. 454). Sądzę, że studium pt. *Wpływ prasy codziennej* jest znakomitym przykładem zastosowania tej tezy.

Trzeba żałować, że studium *Psychologia a socjologia* zostało nie dokończone. Omawia ono bowiem tylko dawną koncepcję psychologizmu Comte'a i Durkheima, a byłoby rzeczą niezmiernie pożyteczną dla współczesnej socjologii polskiej, gdyby Szczurkiewicz zechciał dokonać także analiz różnych postaci psychologizmu bezrefleksyjnego, przyjmowanego często nieświadomie jako przesłanka w różnych ankietowych badaniach społecznych, zwłaszcza nad postawami i ich rolą w przekształcaniu struktur społecznych. Analiza psychologizmu, jego założeń oraz różnych postaci jest dla Szczurkiewicza także platformą dla analiz założeń i tez różnych kierunków w socjologii systematycznej.

## III

Przeprowadzone przez Szczurkiewicza analizy i krytyka kierunków biologicznych, geograficznego, rasowo-antropologicznego są klasyczne do dziś. Może być, że w świetle współczesnej genetyki, trzeba by dokonać reinterpretacji niektórych jego krytyk, ale w tym omówieniu chciałbym zwrócić uwagę na drugą wspomnianą na początku cechę stylu socjologii Szczurkiewicza, a mianowicie na pełną samowiedzę logiczno-metodologiczną. W sławnym i ciągle aktualnym studium *Moda na socjologię* podkreślał on z naciskiem konieczność precyzyjniejszego formułowania języka socjologii, większej poprawności logicznej rozumowań, pełnej świadomości przyjmowanych założeń metodologicznych. Jak te postulaty realizować pokazał w krytycznych studiach różnych kierunków. Analizy te zmierzały przede wszystkim do: a) wydobycia i wyraźnego sformułowania założeń, zwłaszcza założeń ontologicznych przyjmowanych przez te kierunki; b) stwierdzenia luk w rozumowaniach wypełnianych milcząco przyjmowanymi tezami; c) precyzowania wieloznacznej terminologii prowadzącej często do ekwiwokacji; d) przeprowadzania założonych dowodzeń do końca i wykazywania ich wewnętrznych sprzeczności.

Przykładem zastosowania jest krytyka kierunku demograficznego w socjologii (*Studia socjologiczne*, s. 88 - 107) oraz kierunku rasowo-antropologicznego (*Studia socjologiczne*, s. 162 - 207). Nie zamierzam tutaj omawiać szczegółowo tych rozważań krytycznych Szczurkiewicza, chciałbym tylko zwrócić uwagę na aktualność i doniosłość tego rodzaju metodologicznego postępowania dla socjologii współczesnej. Mianowicie można z pewnym uproszczeniem wyróżnić aktualnie w naszej socjologii kilka tendencji uprawiania metodologii i jej stosowania w badaniach oraz konstruowania uogólnień. Na pierwszym miejscu trzeba wymienić prace zmierzające do doskonalenia procesu badań empirycznych zmierzające do zapewnienia adekwatności materiałów podstawowych. Jest to usiłowanie o wielkiej wadze dla socjologii empirycznej i dlatego tomy wydawane przez Gotstkowskiego i Lutyńskiego oraz skupionych wokół nich pracowników zasługują na najwyższe uznanie. Druga tendencja, to metodologia ogólna zajmująca się przede wszystkim zagadnieniami konstruowania teorii, ustalająca kryteria ogólnej poprawności naukowej itp. Jest to metodologia raczej dla tych, którzy zajmują się teorią nauki i metasocjologią niż badaniami empirycznymi. Trzecia tendencja polega na budowaniu ogólnych dyrektyw postępowania przy stosowaniu metod matematycznych do budowania socjologii. Jest to prąd, z którym wielu łączy wielkie nadzieje, lecz trzeba przyznać, że nowe syntezy zapowiadane przez przedstawicieli tego prądu od lat 50-tych, dotychczas się nie zmateriałizowały. Wreszcie chciałbym wymienić tendencję reprezentowaną przez Szczurkiewicza, mianowicie tendencję zmierzającą do pełnej świa-

domości filozoficznej uprawianych teorii i badań ścisłego przestrzegania zasad poprawności logicznej. Nie jest to metodologia tworząca nowe poglądy na strukturę nauki i dająca różne teorie nauki, lecz polegająca na stosowaniu reguł wypracowanych przez logikę i na (uświadamianiu sobie wszystkich przyjmowanych założeń ontologicznych, epistemologicznych i logicznych. Powiedziałbym, że jest to metodologia stosowania ogólnej kultury filozoficznej i logicznej.

Chciałbym dać wyraz przekonaniu, że tej metodologii równie pilnie nam potrzeba, jak i innych, a może jeszcze bardziej niż innych. Istnieje bowiem dość duży rozróżnienie między tymi trzema metodologiami, ich znajomością i możliwościami stosowania. Nie podlega dyskusji konieczność doskonalenia metod zbierania materiałów podstawowych, lecz w samym budowaniu teorii, stawianiu hipotez, ich weryfikacji czy falsyfikacji, wzór analiz Szczurkiewicza może dać najlepsze efekty w podnoszeniu poziomu współczesnej socjologii polskiej. Jest ona skuteczniejsza niż metodologia konstruująca modele poprawności naukowej, niezwykle trudne do stosowania przez empiryków oraz skuteczniejsza od metodologii i socjologii matematycznej.

Te analizy Szczurkiewicza są ważne jeszcze z jednego powodu, są mianowicie także doskonałym przykładem krytyki naukowej. Krytyka naukowa, znajdująca się w stanie permanentnego uwiadu, jest także koniecznym czynnikiem podniesienia poziomu. Ten rodzaj krytyki naukowej, jaki demonstrowa Szczurkiewicz daje także nadzieję, że gdy będzie naśladowany, stanie się czynnikiem odrodzenia krytyki naukowej podnoszącej poziom naszej dyscypliny. Jest to bowiem rodzaj krytyki naukowej wynikającej z pełnej świadomości metodologicznej i logicznej oraz z umiejętności ich zastosowania. Wykrywanie ukrytych założeń, błędów rozumowań, precyzja znaczeń terminologii, doprowadzenie rozumowań do wewnętrznych sprzeczności, są przecież poważnymi atutami w doskonaleniu teoretycznym i metodologicznym każdej dyscypliny. Przykłady tej krytyki warte są naśladowania.

Doniosłość prac Szczurkiewicza polega przede wszystkim na przenikliwości krytycznej. Studium *Moda na socjologię* pozostaje ciągle nie tylko głosem ostrzeżenia, ale także zasobem wskazówek godnych zastosowania. Natomiast studium *Wpływ prasy codziennej* jest przykładem zastosowania ogólnych teorii socjologii i psychologii społecznej do analizy jednego złożonego zjawiska. Mimo że od czasu opublikowania tego studium w 1931 r. minęło ponad 40 lat, nie napisano od tego czasu nic lepszego na temat prasy i dziennikarstwa.

Tak więc socjologiczny dorobek Szczurkiewicza jest przede wszystkim przykładem stylu w pełni świadomego filozoficznych założeń i skutków głoszonych tez oraz świetnego stosowania zasad logicznej poprawności i logicznej konsekwencji.

LES OPINIONS THÉORIQUES ET MÉTHODOLOGIQUES  
DE THADÉE SZCZURKIEWICZ

R é s u m é

L'article présente deux traits essentiels d'un style spécifique qui a créé Thadée Szczurkiewicz par son bagage scientifique. Il souligne, que les travaux de Szczurkiewicz forment l'exemple de la connaissance de soi-même philosophique et surtout des principes ontologiques et épistémologiques dans les recherches et dans la construction de la théorie sociologique et un exemple d'un style rigoriste des règles de la logique dans les raisonnements sociologiques. Ces deux traits du style de Szczurkiewicz ont été discutés et montrés en prenant exemple de ses études sur les problèmes de l'ontologie sociale et surtout par un exemple de l'analyse des relations entre la psychologie et sociologie. La seconde tendance de la méthodologie de Szczurkiewicz à savoir l'application rigoriste des règles de la logique a été présentée en s'appuyant sur ses études critiques discutant des divers directions de la sociologie naturaliste. L'article souligne importance des travaux de Szczurkiewicz pour le développement futur de la sociologie contemporaine en Pologne.